MONITOR

Na Rok Pańſki 1780.

Num: III.

Dnia 8. Stycznia.

Scribendi, recte ſapere, eſt principium & fons.

Hor. in art: Poet:

DOſkonałość ktorą Horacyuſz dobremu Piſarzowi oznacza, na dwoiakiey wiadomości zawiſła; iedna zależy na umieiętności tego o czym ſię piſać ma,

C dru-

druga na ſpoſobie, iakim czyli do ſłow czyli do ſtylu piſanie naſze czynić należy.

Dogadzaiąca oſobliwości moda, od ſukien budynkow, iadła i napoiu przeſzła w Xięgi dyſkurſa i liſty naſze, i iakby ięzyki i ſpoſob ich używania ſtarzeć, ſię mogli a ſtarożytność ciągneła za ſobą hańbę, odnawiamy ie według upodobania naſzego, żyiące dykcyonarze pſuiąc wytworność rodowitey mowy, zarzucamy ſtare ſłowa gdy ſię nam niedość brzmiące wydaią, albo ſkoro do nich uroione w głowach naſzych ſtoſuiemy tłumaczenia, a natychmiaſt ſtwarzamy niepotrzebne z innych ięzykow zpłodzone potwory, ktore zwyczay powſzechny makaronizmami przezwał.

Trze-

Trzeba zawzdy na to mieć baczność, iż każdy język ma swoie właściwe sposoby wyrażenia rzeczy, te gdy się opuszczaią, pożyczana zkąd inąd etymologia nigdy się dobrze wydać nie może. Jeżeli w słowach cudzych, lub makaronizmach iest wada, daleko większy ieszcze błąd kiedy się ta osobliwość do stylu i sposobu pisania przenosi.

Na koncepta, alluzye do herbow, przewlokłe allegorye, olbrzymowate metaphory nie tak narzekam, daleko ich teraz mniey niż przedtym było; ale się boię żeby chęć zbyteczna naśladowania zagranicznego stylu, nieobieraiąca ztąd że dobry ale że osobliwy; nie ztąd szacuiąca że zdatny; ale że

cu-

cudzy; zamiaſt pożytku nie przynioſła nam ſzkody. Głębokość Angielſka, ułożenie Francuzkie, wdzięk Włoſki, zapewne godne naśladowania; ale kto zaciekſzy ſię w zbyteczne do iednego przywiązanie będzie i tam nawet ſubtylizował, gdzie iaſnym bydź powinien, kto tam będzie metodycznie części dyſkurſu rozmierzał, gdzie i nad reguły wzbić ſię nie wadzi; kto będzie uſzy pieścił, tam gdzie umyſł zniewalać trzeba, ten nakſztałt ſzerſzenia gorycz z kwiatow wybierze, i nieprawym użyciem cudzych ſkarbow zubożeie.

Chęć oſobliwości przywiodła mędrkow naſzych do iednego ieſzcze defektu. Zdaie ſię im iż to ieſt niegodne wytwornego umy-

ſłu ſpoſpolitowanie tak piſać żeby wſzyſcy zrozumieć mogli. Czynią iſtotną rożnicę między mowieniem a piſmem, łatwość, naturalność, zwięzłość maią zazarazę dobrego ſtylu i tak dalece oddalaią ſię od źrzodeł przyrodzenia, iż mieliby ſię za zgubionych na honorze i reputacyi gdyby w ich piſmach nie znać było pracowitego kunſztu, i naciągnionych z przymuſem ozdob. Czytaiąc to, co takowi piſarze kreślą, zdaie ſię że albo żartować chcą z czytaiącego; albo probuią iaka ieſt byſtrość umyſłu czytelnika, daiąc do zgadnienia rzeczy niezrozumiane; albo nakoniec iż będąc przymuſzonemi do użyczenia myśli ſwoich, dźwięk brzmiących a nic nie znaczących ſłow używaią

za

za hieroglifik tego, co w utaieniu dla fiebie zachować chcieli.

Quintylian Pifarzow takowych co fię na ftyl wykwintny gorny i niezrozumiany fądzą, ma za niedofkonałych i proftakow, i przyrownywa ich do karzełkow, ktorzy chcąc uyść za flufznych na palce fię wfpinaią, albo też do lękliwego ferca Bohatyrow, ktorzy za ścianą tylko umieią grozić *quo quisque ingenio minus valet, hoc fe magis attollere & dilatare conatur; ut ftatura breves in digitos eriguntur, & plura infirmi minuntur. Erit ergo obfcurior etiam quo quisque deterior.*

Jafność ftylu i wdzięczna proftota nayżywfzym pifm wfzelkich

fą

ſą wdziękiem. Jeżeli dla tego piſmo wynalezione ieſt, aby ſię namieſtnictwem iego myśli naſze innym powierzały trzeba ſię o to tak uſilnie ſtarać, aby to powierzenie iak naydzielnieyſzym ſpoſobem ſtawać ſię mogło; im zatym większa iaſność w piſaniu ieſt, tym bliżey piſzący do celu należytego ſobie przyſtępuie, tak radzi wyżey wſpomniony odemnie miſtrz ſzkoły Kraſomowſkiey Quintylian *dilucida & negligenter quoque audientibus aperta, ut in animum ratio tanquam ſol in oculos, etiam ſi in eam non intendatur, incurrat: quare non ut intelligere poſſit, ſed ne omnino poſſit non intelligere, curandum eſt.*

Quintil l. 2. c. 3.

Kto gęsią orze, a piaskiem zasiewa,
Więcey niż Oracz zebrać się spodziewa
Bo ten zá wołmi chodząc i zapługiem,
Zasięwy chudym zabronuie cugiem.
Czeka wsiermiendze zginie mu lub zrodzi,
Tamten przy winie w axamitach chodzi.
Niech gęsią orze, kto chce Piaskiem sieie,
Piorka polecą piasek wiatr rozwieie.
Oraczow potem zaś skropioną ziemie,
Wzywać będzie pracowite plemie.